

Wyrok z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 151/00

Niedopuszczalne jest wydanie wyroku wstępnego po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty (art. 496 k.p.c.).

Przewodniczący: Sędzia SN Zbigniew Strus (sprawozdawca)

Sędziowie SN: Zdzisław Świeboda, Krzysztof Kołakowski

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2000 r. na rozprawie sprawy z powództwa Elżbiety S. przeciwko Gminie W. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Słupsku z dnia 3 kwietnia 1998 r., oddalił kasację.

Uzasadnienie

Sąd Wojewódzki w Słupsku po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji pozwanej Gminy W. od wyroku wstępnego uznającego roszczenia powódki za usprawiedliwione co do zasady, wydanego po rozpoznaniu zarzutów pozwanej od nakazu zapłaty, oddalił apelację. Rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących okolicznościach faktycznych i ocenach prawnych Sądu pierwszej instancji.

Powódka zobowiązała się wykonać plan zagospodarowania przestrzennego gminy W. w trzech etapach. (...)

Zamawiającą Gminę obciążały szczegółowo wymienione obowiązki dostarczenia dokumentów geodezyjnych, spełnienia wymagań w zakresie postępowania administracyjnego, wynikającego z ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, w szczególności zebrania, przygotowania i dostarczenia powódce wniosków mieszkańców i innych użytkowników terenu, a także obligatoryjnych wniosków organów administracji państwowej. Powódka otrzymała od zarządu Gminy upoważnienie do ich odbierania.

Według ustaleń Sądu, Gmina nie dopełniła przyjętych na siebie obowiązków, o czym była powiadamiana przez powódkę w pismach z dnia 23 maja i z dnia 23

czerwca 1993 r. (...) Zarząd Gminy nie zgodził się na przesunięcie terminu wykonania założeń do planu, a powódka w piśmie z dnia 15 sierpnia 1993 r. zawiadomiła Gminę o odstąpieniu od umowy ze względu na brak współdziałania. Sąd ustalił, że materiały w postaci wytycznych wojewódzkiego konserwatora zabytków do planu zostały sporządzone w dniu 30 sierpnia 1993 r.

Sąd uznał, że zamawiająca odpowiada za niedostarczenie wytycznych wojewódzkiego konserwatora zabytków, niezbędnych do realizacji drugiego etapu dzieła, ponieważ o ich sporządzenie wystąpiła dopiero dnia 26 maja 1993 r., tj. po upływie terminu wykonania założeń do planu, a ponadto treść pisma z dnia 3 września 1993 r., odebranie powódce upoważnienia i powierzenie dzieła innemu wykonawcy wskazują na brak woli współdziałania z wykonawczynią, także po otrzymaniu jej oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Okoliczności te usprawiedliwiały w myśl art. 640 k.c. odstąpienie od umowy i żądanie wynagrodzenia za umówione dzieło w kwocie 73 740 000 zł (sprzed denominacji) z odsetkami.

Uzasadniając wyrok oddalający apelację, Sąd Wojewódzki rozprawił się także z zarzutem naruszenia prawa materialnego ze względu na zawarte w umowie postanowienie nakładające na zamawiającego obowiązek zapłaty całego wynagrodzenia w razie odstąpienia od umowy przez zamawiającego i obowiązek zapłaty kary umownej przez wykonawcę w razie zwłoki. Uznając te postanowienia za dopuszczalne sprecyzowanie treści art. 644 i 483 k.c., Sąd drugiej instancji nie dopatrzył się w nich woli modyfikacji art. 640 k.c., polegającej na pozbawieniu powódki prawa do wynagrodzenia w razie odstąpienia przez nią od umowy.

Odnosząc się do podniesionego na rozprawie apelacyjnej zarzutu naruszenia art. 496 k.p.c. przez wydanie orzeczenia nie przewidzianego w tym przepisie, Sąd drugiej instancji uznał go za spóźniony i wyraził pogląd, że termin ustanowiony w art. 369 k.p.c. wiąże także w zakresie zgłaszania zarzutów.

W kasacji od tego wyroku wniesionej przez Gminę przytoczono jako podstawę naruszenie przepisów postępowania – art. 496 i 378 § 1 k.p.c. przez odmowę rozpoznania zarzutu zgłoszonego na rozprawie apelacyjnej oraz naruszenie prawa materialnego – art. 639 i 640 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 378 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2001 r.) stanowiący, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach

wniosków apelacji, budził w praktyce poważne wątpliwości dotyczące znaczenia zarzutów apelacji. Znalazły one odzwierciedlenie także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, czego przykładem może być powołana w kasacji uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1998 r., I ZP 1/98, (OSNAPUS 1998, nr 16, poz. 483), w której uznano zarzuty apelacji za elementy formalne tego środka odwoławczego, oraz postanowienie z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98 (OSNC 2000, nr 10, poz. 193), w którym wskazano na brak związania strony skarżącej oraz sądu treścią zarzutów apelacyjnych, co nie da się pogodzić z kwalifikacją zarzutów jako składników formalnych apelacji.

Jeśli uwzględni się znaczenie zarzutów apelacji dla jej granic (według nowego brzmienia art. 378 § 1 k.p.c.) oraz wpływ na przebieg procesu (odpowiedź na apelację – art. 372 k.p.c., przebieg rozprawy – art. 377 k.p.c.), trzeba stwierdzić, że przypisywanie zarzutom apelacji charakteru formalnego oraz odmawianie jakiegokolwiek znaczenia dla chwili ich podniesienia, może wywoływać wątpliwości. Rozstrzyganie ich w sposób odmienny niż dokonano w przedstawionych orzeczeniach wymagałoby podjęcia uchwały w trybie art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (jedn. tekst: Dz.U. 1994 r. Nr 33, poz. 48 ze zm.), lecz przedstawienie stosownego zagadnienia prawnego w konkretnej sprawie wymaga wykazania prejudycjalnego znaczenia treści uchwały dla jej rozstrzygnięcia. Wymaganie to nie zostało spełnione w niniejszej sprawie, gdyż odmowa rozstrzygnięcia zarzutu naruszenia art. 496 k.p.c. podniesionego na rozprawie apelacyjnej nie miała istotnego wpływu na treść orzeczenia Sądu drugiej instancji.

Wskazany wyżej przepis określa (wraz z innymi) model odrębnego postępowania nakazowego, ograniczonego do niektórych roszczeń udowodnionych wiarygodnymi dokumentami, wyczerpująco wyliczonymi w ustawie. Celem tego postępowania jest umożliwienie powodowi, dbającemu o odpowiednie dokumentowanie swoich interesów, szybkiego uzyskania tytułu egzekucyjnego. Dlatego w ustawie wyliczono rodzaje rozstrzygnięć sądu rozpoznającego sprawę po wniesieniu zarzutów od nakazu. Nie mieści się wśród nich rozstrzygnięcie co do zasady wyrokiem wstępnym, a ze względu na przysługujące środki odwoławcze, należy stwierdzić, że wyrok taki jest sprzeczny z celem postępowania i przez to niedopuszczalny.

Naruszenie przepisu postępowania nie oznacza jednak, a wynika to z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., że kasacja jest usprawiedliwiona. Skarżący, powołując się na drugą podstawę, musi bowiem ponadto wykazać, że uchybienie miało wpływ na wynik sprawy. Przytoczone sformułowanie było już przedmiotem wyjaśnień w orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. postanowienie z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 82). Rozwijając pogląd wyrażony w tym orzeczeniu należy dodać, że odmienność sentencji orzeczenia, wynikająca z naruszenia przepisów postępowania, nie zawsze może być utożsamiana z wynikiem sprawy. Jeżeli istota sporu – jak w rozpoznawanej sprawie – sprowadza się do tego, czy strona pozwana ma obowiązek zapłacić powódce żadaną kwotę, to wyrok utrzymujący w mocy nawet w całości nakaz zapłaty będzie określał jej wysokość, przez co immanentnie – bez wyrażania tego odrębnym sformułowaniem sentencji – potwierdzi także istnienie zasady odpowiedzialności i wymagalność roszczenia.

Wydane przez Sąd pierwszej instancji, a nie zakwestionowane w postępowaniu apelacyjnym, rozstrzygnięcie odnoszące się tylko do zasady, wymaga wydania drugiego wyroku określającego, w jakiej części nakaz zapłaty zostanie utrzymany w mocy, przy czym spór w granicach dopuszczalnych ze względu na ograniczenia zarzutów w postępowaniu nakazowym będzie dotyczył tylko wysokości należnej kwoty. W rezultacie takiego ukształtowania procesu, strony zostały wprawdzie narażone na uczestniczenie w jego dodatkowych fazach, lecz okoliczność ta nie rzutuje na wynik sprawy, określony wysokością zasądzanego świadczenia. Zwiększone koszty procesu oraz odsetki stanowią ryzyko strony, która bezzasadnie odmawia płacenia w terminie zobowiązań i wdaje się w spór sądowy.

Brak usprawiedliwienia dla drugiej podstawy kasacji wymaga rozważenia, czy zaskarżone orzeczenie o zasadzie odpowiedzialności jest zgodne ze wskazanymi w kasacji (art. 393¹¹ k.p.c.) przepisami prawa materialnego.

Skarżący zgodnie z wymaganiami art. 393³ i 393¹ pkt 1 k.p.c. wskazał dwa uzupełniające się przepisy Kodeksu cywilnego. Pierwszy z nich (art. 639 k.c.) reguluje obowiązek zapłaty i wysokość wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, natomiast drugi (art. 640 k.c.) określa podstawy i sposób wykonania ustawowego prawa odstąpienia przez wykonawcę.

Określona w kasacji postać naruszenia prawa materialnego (niewłaściwe zastosowanie) nakazuje porównać hipotezy wskazanych przepisów ze stanem faktycznym przyjętym za podstawę rozstrzygnięcia. Jak bowiem wielokrotnie wyjaśniano, Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny, rozstrzygając o tzw. błędzie subsumcji (art. 393⁻¹ pkt 1 k.p.c.), jest związany stanem faktycznym przyjętym za podstawę zaskarżonego wyroku. Wyżej przytoczono zasadnicze ustalenia wskazujące, że pozwana Gmina odpowiada za niedostarczenie materiałów niezbędnych do sporządzenia założeń do projektu planu zagospodarowania przestrzennego, które umownie na siebie przyjęła. Zgodnie z art. 640 k.c., upoważniało to powódkę do odstąpienia od umowy. Ustalenia powyższe odpowiadają także hipotezie art. 639 k.c., ponieważ, w myśl dalszych ustaleń przyjętych przez Sąd, brak wytycznych wojewódzkiego konserwatora zabytków uniemożliwiał powódce wykonanie planu.

Skarżąca upatruje także niewłaściwe zastosowanie art. 640 k.c. w braku wyznaczenia dodatkowego terminu i zagrożenia przewidzianego w tym przepisie. Trafność tej argumentacji wymagałaby jednak wpięrw podważenia innego ustalenia faktycznego Sądu Wojewódzkiego, dotyczącego zamiaru pozwanej rezygnacji z wykonywania dzieła przez powódkę, po otrzymaniu jej oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Ostrzeżenie o możliwości odstąpienia wymagane w art. 640 k.c. ma charakter ochronny w stosunku do interesów zamawiającego, daje mu bowiem czas do namysłu lub uzupełnienia zaniedbań. Należy zauważyć, że jego złożenie jest uwarunkowane nienależytym wykonywaniem obowiązków zamawiającego. Jeśli oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie doprowadziło do podjęcia działań naprawczych, lecz utwierdziło zamawiającego w dotychczasowej postawie odmowy współdziałania, zbędne byłoby wyznaczanie dodatkowego terminu. Na tle art. 687 k.p.c., przewidującego także zagrożenie opieszałego dłużnika rozwiązaniem umowy, podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 lutego 1967 r., III CZP 113/66 (OSNCP 1967, nr 6, poz. 102). Dlatego nie można uznać, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane z naruszeniem wskazanych przepisów prawa materialnego, co doprowadziło do oddalenia kasacji na podstawie art. 393⁻¹² k.p.c.